

Z bólem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o tym, że 27 grudnia 2020 r. odeszła Inicjatorka, Twórczyni pierwotnej koncepcji oraz długoletnia Redaktor Naczelna „Zeszytów Łużyckich”



Prof. dr hab. Ewa Siatkowska
(Fot. Zofia Waślicka-Żmijewska)

Pani Profesor była nie tylko naukowcem – wybitną slawistką, której dorobek, skoncentrowany przede wszystkim na historii czeszczyzny oraz języków łużyckich, obejmuje setki prac naukowych i popularnonaukowych, w tym kilkanaście pozycji książkowych Jej autorstwa lub współautorstwa. Była nie tylko nauczycielem akademickim, który całe swe trwające ponad pięć dekad życie zawodowe związał ze slawistyką na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie wykształciła i wychowała kilka pokoleń studentów, nieraz po wielu dziesiątkach lat wspominających Ją jako wzór prawości, dobroci, konsekwencji i cnót ludzkich oraz akademickich.

Była przede wszystkim Osobą, która potrafiła się zatracić w swych pasjach i zarazić nimi otoczenie. W taki sposób w 1991 r. z poczucia potrzeby wsparcia języka i kultury Łużyc i Łużyczan powstały nasze „Zeszyty”. Pani Profesor posiadała umiejętność werbowania do współpracy z pismem

zarówno najwybitniejszych nazwisk światowej slawistyki, jak również udawało Jej się zainteresować kwestiami sorabistycznymi i skłonić do pisania najbardziej opornych i nieśmiałych nawet studentów. Dla wielu z nich „Zeszyty Łużyckie” były miejscem debiutu naukowego czy pisarskiego. Dzięki Pani Profesor pismo stało się centrum, wokół którego skupiały się różnorodne inicjatywy mające na celu propagowanie wiedzy o kulturze łużyckiej i sorabistyce. Wystarczy wymienić systematycznie organizowane na warszawskiej slawistyce kursy języka górnołużyckiego, towarzyszące im opracowania podręcznikowe i słownikowe wspomagające naukę języka, publikowane regularnie w „Zeszytach” sprawozdania z wydarzeń kulturalnych związanych z Łużycami, recenzje książek, filmów, spektakli teatralnych. Nad wszystkim tym czuwała niestrudzenie Pani Profesor.

Chociaż w ostatnich latach charakter „Zeszytów” ewoluował i zagadnienia łużycoznawcze włączone zostały w szerszy kontekst problematyki mniejszościowej, autorzy, redaktorzy i osoby związane z pismem starają się pamiętać o pierwotnej pasji badawczej i społecznej, jaka za sprawą Pani Profesor przyświecała „Zeszytom Łużyckim”. Pamięć ta znajdzie odzwierciedlenie w materiałach Jej poświęconych, które zostaną opublikowane w kolejnym tomie pisma.

Pani Profesor! Dziękujemy i będziemy pamiętać.

Redakcja